

Maria Pęcikiewicz (z Jaworskich)
01-057. Warszawa - Wola
ul. Anielewicza 33m34
tel. 28-80-82 (wzrostem)

1

Warszawa, 27.3.39

575

11/332

NR 10
30.01.39
Nr dziennika 861

© ARCHIWUM WSKOONIE

±

Nie było powtarzania jak strasnym przewidywaniem było dla Polaków ^{starych} nas młodych "Stow. wojna" 1.9.39r. Jeszcze większym ustrojem była paraliżująca nas Polaków mieszkających na naszych wspaniałych brzoścach wschodnich wieści, że 17.9.39r. armia ruska przekroczyła granicę na rzece Złoczew.

Urodziłam się 30.9.1917r. w województwie tarnopolskim. Ojciec mój był kierownikiem szkoły powszechnej, a mama nauczycielką. W młodości jak pewno wielu dorastało, moi rodzice przenieśli się bliżej miasta, tam gdzie znajdowało się gimnazjum. I parokrotnie za ówczesne pieniądze ojciec kupił 9 ha wspaniałej ziemi 33 km ^{1/2} od Józowa - wieś Gajek poosta stany Polskie pow. Kamionka Strumiślowa. Tam też chodziliśmy do gimnazjum im. Komela Ujejskiego (autora wiersza "Z dymem porzaru" i "Tam też" w Kamionce Strumiślowy). Na tym gimnazjum mieszkało się w gmachu głównym dla uczniów starszych klas i filii niedaleko dworca kolejowego dla klas niższych i pracowni: przyrodniczej, chemicznej i fizycznej, z ogrodnictwem, kółkiem męskim i salą gimnastyczną. Po miejscowym kinie na tym samym kółku.

Gimnazjum nasze liczyło 750 uczniów po 2 i 3 klasy. Tak z miasta jak i z okolicznych wiosek (jeżeli rodzice było stac na opłacenie presnego (200zł - normie dla dwu pracowników państwowych i podwójna opłata dla innych.)

Byli też przyjeźdźcy uczniowie z Łotwy, z Rygi, z Raszewowa.

Ojciec mój był wielkim społecznikiem. Uważał Szamucha z Pilsudskiego, przez delegony, które wspólnie ujęły niepodległość Polski po 123 latach niewoli, a największym bohaterem był Szamucha. W takiej atmosferze wychowywaliśmy się w rodzinnym domu. Mój dziadek w 1936r. wstąpił do Uniwersytetu w J. Kamionce - w Warszawie

W gimnazjum mieliśmy wspaniałych profesorów: prof. J. Faluski historyk i geograf, sudowny profesor, młody profesor i wielki Polak. Z zalecenia gwolić zginął przy ludowej drodze w umyśle i młodości listopadzie 1939. Również z Nim zginął wspaniały profesor gimnastyki Jan Kłwina. Wspaniały dyktant Jan Kamuski, prof. Kłetyński wspaniały polonista, przyrodniczek prof. Ławski, ks. dr. Jan Kłwuski, który moralnie przygotował nas do życia w rzeczywistości na okupacji. prof. matematyki pan Bergman żydówka wyjątkowo solidny, kochający lub Beniamin młodych nietylko żydowskich.

prof. Bachmann - germanista

Na studiach Sucholam wykładów tak uspaniałych profesorów (2)
jak prof. J. Mehanowski - antropolog i jego asystent doc. Klimak,
prof. Artowski - meteorolog - geograf (stary uc. Antarktydny jego
imienia) prof. Chwistek - filozof. prof. Naskiewicz - zoogeograf,
prof. Tischerer - geograf. prof. Rybka - astronom, prof. Rogala geolog
prof. H. Himmelfeld. i H. Kulczyński - 3 mies. rektor uniwersytetu
Nie było drugiego, że niepuszczając wzywa i memkami i urza
skupiając przekształca maresia młodych i pracujące życie nasycił
rodzicis.

Na koronie kresów mieszkający z zasadami narodowości: Polacy, żydzi
i ukraińscy.

Zgoda państwa na zasadzie tolerancji. Między nami koleśkami i kolegami
żydów i ukraińców - kiedy uczył się w jednym gimnazjum. Nie było
żadnych bieżących nawiązań narodowościowych oświecenia, byliśmy obywatelami
jednej Polski, która nas ujęła, kształcała i przysposobiła polskimi
kopu miła nam zapewnić pracę na zasadzie konkordancji. A więc
panować zgoda.

Dopiero po wkroczeniu ruskiej armii 17.9.39r. ochoroło w kimś
nasze koleśki i koleśki

Ależ się powzięli Armii czerwonej żydzi (kuchnia Obertynskiej). Oni
pierwsi zgarali się do milicy, oni pierwsi przygotowali listy
Polaków mających być wywiezionych na Sybir.

Ukraińcy ^{tenor} przedzielili się. Niechcą na wkroczenie Wehrmachtu, nie
wiedzieli co przed ich ze strony wstąpił sowieckich.

Nawet przechowywali władacze nieruchomości dohr. p. J. Godlewskiego,
do wiosny 40r, a potem przez prejskie granice pod ukraińskim
przewodnikiem go do gubernatorstwa.

Z miejsca NKWD przy pomocy żydów zaczęło organizować schronienia, prokurę,
korow, polycytorów, ich wochony wyprawy. Zaplanowały się wycieczki do
dworku - Bygdzki, w Łucku i karkucie miesiąc.

W naszym łodzie zamieszkałym żywcem odwiehata. Symajskiego
w osolincum dworku kuzyna Hiskockiego Stefankowa.

Znowy na noc staly wagony kominiki na dworku i ludzkie wsi
miast, a furmanki na wsi.

Trasa uiodła w kierunku Łucka. Zima: w roku 39/40 była wyjątkowo proga
Unas termometry nie wskazywały tem. Było więc ponad 42° Pomianły
sady mimo ogromnego śniegu, marza kroda u obone i ludzie
W takich warunkach wyprawy na Sybir. Nie powstało wiele wsi z
sól. się dobytek żołdacy korali znowy w jednym wagonie, który
na najbliższej stacji odcupiano.

Wój osuc i spiechali złożyli komitet pomocy wyprawy. Zteraus
chleb - kane i furmanki (młosa hecła namiętnie do łona
kolejowych. dworku - Łuck.) woiły - starając się dorwać tym niesposobnym
Najwyższy wracali z Łuckiem - przywrócić wiadomość, że w śniegu
przy torach tkwią kupy małych dzieci wyrwane przez żołdaków
z porogów

Możesz myśka, odbywała się u nas. W lipcu 40r. Łdoci i Kamionie zobowiązałem się na niej (3) matkę i 3je rocznie. moją koleżankę Tęży Lorenz. (opieka, prac. socjal. nastrelali) Ten transport dostał się drogą śledczą, a u nas one solono były bez wody do picia

Jak miałem dużo rubli (10 tyś) mógł przy paumych znajomościach NKWD unieść z transportu, ale to udało się nielicznej osobie.

Blady strach padł na Polaków. Już i ukraińcy niechcieli na Hitlera. mieli i dostawali NKWD. listy niepotrzebne Polaków. Stręca nasłata się zupko.

W czasie jak ostrej zimy pomogaliśmy niepotrzebnie, niekonieczne potrzebne meble, wyprzedaliśmy dywan, przedłożymy łóżko z j. P. Stuchum po 100 rubli i z pyrenko po 75 rubli. Tytuł kradzieży i zysku. - wymienione 10 na rubler 25 75 rubli. 1 tyś. - przy sol.

Przebiegałem się do pracy. Nie było u nas przemysłu u najbliższej okolicy. Było rolnictwo i rzemiosło. "Potrafiłem się do pracy do szkoły. Byłem niemiłym waleńskowskim nauczycielem. Pierwszy "posady" dostawałem u ukraińskiej wsi - Polonius. Lpka to była praca, bo nie miałem j. ukraińskiego.

Postaćem dla mnie było zarobkowe wsiach rolniczych, że kiedy żołnierze, uszkuik przeprowadzają. sprzed konie we wsi ma prawnego do klasy szkolnej, byc obecnymi na lekcji i scenic pracy nauczyciela. i duże uszki przesłać do inspektoratu szkolnego.

A oni dołone znal. j. rosyjski i konsekwentnie wobec takiej nauczyciela po 3ch miesiącach przeniesiono mnie do polskiej szkoły u Biedkack^{jak ja} Mernanowskich. Tutaj przynajmniej z dziećmi szkolnymi mówiałem po polsku, uczyłem prawdziwej pisowni polskiej; czytamy polskie książki; uczyłem przyrody Polski - historii, geografii Polki były załomione.

Podręcznik do historii Rosji był tylko dla nauczyciela; podręcznik na 3-4 szkoły, do wyposyżenia.

Nie było papieru. Format "Trybuny" gazety był ogromny. płachty. Uwalniamy marginesy. lobi gazety i na tymi dwóch pisarzy uczyłem do 15.6 41r. do tychże wznij memechu. ruskich. W 1940r na moim ruskim wsiach rozpoczęło się wydawanie dzienników osobistych ale tylko u miastach.

Zmieniłem jak nieporozumienia. nieporozumienia dawać u nas. pobiadał u tymi dużymi nadziej. Oile dostawać dowód osobisty, to more' nie zostawać ujemnie. Mehtony dostawali dowody osobiste (Polacy) i byli zdumieni, że po 3 tyg, 4 tyg przy 2 mies zostali aresztowani, a ich rodziny ujemnie. Symierne uszkuicy NKWD. z usmiechem na ustach - rozbawienie informowali, że ten dowód był wydany ^{tylko} na 3 tyg, przy 2 mies. Na okładce dowodu wpisane były różnego rodzaju małe znaczki: kwadrant, trójkąt lub kołeczko - zależnie od tego na jaki okres został wydany.

dowód osobisty.